

ścijańskiej wiary na temat rzeczy ostatecznych. Autor, na pytanie zawarte w tytule książki: co przyjdzie po końcu?, nakreślił perspektywę eschatologicznej nadziei na ostateczne wypełnienie wszystkiego w osobie Jezusa Chrystusa, eschatologiczną pełnię Królestwa Bożego. Ze względu na profesjonalizm teologii, jaką prezentuje Medard Kehl w przedstawianej wyżej publikacji, wypada pogratulować Autorowi i polecić czytelnikom prezentowaną książkę. Precyzja a jednocześnie przejrzystość podejmowanych zagadnień pozwalają polecić powyższą publikację nie tylko teologom, ale każdemu czytelnikowi, który pragnie otrzymać odpowiedź na trudne pytania o eschatologiczną przyszłość, tak jednostki, jak i całego stworzenia.

Ks. Jan Kocłęga

Leszek Migrąła, *Kościół i parafia św. Kazimierza w Nowym Sączu*. Fot. barwne Sylwester Adamczyk, Nowy Sącz 2003.

Z cyklu świątynie Sądeckizny ukazała się druga praca poświęcona kościołowi i parafii św. Kazimierza w Nowym Sączu (Pierwsza to: L. Migrąła, *Bazylika św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 2000). Autor – znawca tej tematyki, ukazuje nam tym razem historię kościoła św. Kazimierza. Początki i rozwój kościoła wiążą się, jak pisze L. Migrąła, z powstaniem i rozwojem szkolnictwa w Nowym Sączu. Nastąpiło to w 1818 roku, kiedy to za zezwoleniem cesarskim otworzono sześcioklasowe gimnazjum. Wzrost liczby szkół średnich, zwłaszcza od połowy lat dziewięćdziesiątych XIX wieku, stworzył potrzebę uruchomienia takiego rodzaju duszpasterstwa, które objęłoby młodzież gimnazjum. Osobą, która zwróciła na to uwagę był Ludwik Małecki – profesor łaciny i greki w Gimnazjum im. Jana Długosza w latach 1864-66, 1869-81, 1891.

Na jego wniosek 3 XI 1897 roku zawiązał się Komitet Budowy Kaplicy Szkolnej. Na czele Komitetu, który początkowo liczył 21 osób, stanął jako prezes Manuel Kiszakiewicz – ówczesny dyrektor gimnazjalny, a następnie od grudnia 1898 roku Stanisław Rzepiński. W skład komitetu wchodził dr Władysław Barbacki – burmistrz Nowego Sącza, a oprócz niego profesorowie gimnazjalni: Ignacy Dulębowski, Tadeusz Pozdanowski, Michał Pelczar późniejszy dyrektor I gimnazjum oraz ks. Władysław Dutkiewicz pełniący w tym gronie funkcję sekretarza.

Główny ciężar pracy przygotowawczej polegający na gromadzeniu funduszy należał do Ludwika Małeckiego, który pełnił w Komitecie funkcję skarbnika. W dalszym ciągu swojej pracy Autor pokazuje, jakie zabiegi trzeba było

wykonać żeby doprowadzić do budowy kaplicy szkolnej, którą zaprojektował znany architekt Teodor Talowski – profesor Politechniki we Lwowie. Budowę rozpoczęto od robót ziemnych 1 VI 1908 roku. Prace przy budowie kościoła wykonali: Jan Solecki, Jan Kwarciński, Jędrzej Czuba, Władysław Zabża, Zygmunt Świerzb, Jan Dużniak, Franciszek Styczeń, Marian Łuczkiwicz, uczniowie gimnazjalni pod kierunkiem nauczyciela Józefa Zaremby, Jan Lorenz, firma Janesch, Schnell, firma Góreckiego. Budowę organów wykonał organmistrz Tomasz Fall ze Szczyrzyca.

Budowa ceglanego kościoła z dwiema wieżami została zakończona w roku 1912. Autor bardzo szczegółowo omawia przyozdobienia kościoła witrażami św. Ludwika, św. Kazimierza królewicza i Świętą Rodziną. Ważnym wydarzeniem w dziejach parafii było poświęcenie kościoła, które miało miejsce w uroczystość św. Wojciecha 23 IV 1913. Aktu poświęcenia dokonał ks. infułat Alojzy Góralik proboszcz i dziekan nowosądecki, delegowany przez biskupa tarnowskiego Leona Wałęgę. W dalszym ciągu mamy przedstawione zagadnienia wyposażenia i upiększenia kościoła. Następnym etapem była sprawa ogrzewania i oświetlenia kościoła. Autor niezwykle szczegółowo omawia te prace. Z jego relacji dowiadujemy się też o wykonaniu pięknej monstrancji przez zakład M.J. Jarry w Krakowie.

Zakończenie wewnętrznego urządzenia kościoła nastąpiło w roku 1928 roku. Dalszym wyposażeniem kościoła było sprawienie nowej ambony. Nastąpiło to dzięki poparciu dowództwa 1 Pułku Strzelców Podhalańskich.

Po śmierci ks. Michała Kalamuta zasłużonego budowniczego świątyni w grudniu 1928 roku, zarząd kościoła objął ks. dr Jędrzej Cierniak. Urząd ten sprawował do 1952 roku. Nowy zarządca kościoła zadbał o konfesjonały, podjął prace nad wykonaniem mozaiki nad portalem głównym, w wyniku czego powstała mozaika z medalionem Serca Jezusowego wg pomysłu o. Pieczonki udekorowana wg rysunku prof. Bukowskiego.

Dalszymi sprawami, które nurtowały zarządcę, było rozwiązanie problemu wietrzenia świątyni, które uchroniłoby polichromię od uszkodzenia oraz sprawienie świątyni dzwonu. Z tymi problemami zdołał uporać się ks. Jędrzej Cierniak przed II wojną światową. Ostatnimi realizacjami podnoszącymi estetykę wnętrza świątyni było wyłożenie ścian boazerią na całej długości naw bocznych oraz wykonanie zacheuszów.

Kościół św. Kazimierza, jak to mocno akcentuje Autor, od chwili swojego powstania odgrywał dużą rolę w procesie kształcenia i wychowania religijnego oraz formułowania postaw patriotycznych. Przyczyniła się do tego katechizacja parafialna jak i szkolna.

Autor zwraca uwagę, że w okresie międzywojennym kościół służył nie tylko młodzieży szkolnej, ale pełnił również funkcję kościoła garnizonowego.

Okres wojny stwarzał ponowne zagrożenie funkcjonowania, a nawet istnienia kościoła. Aresztowany został na 4 miesiące ks. J. Cierniak. Opiekę

w tym czasie nad kościołem sprawował ks. Stefan Czerw. Autor w dalszej części swojej pracy przedstawia działalność ks. J. Cierniaka w czasie okupacji i z chwilą wkroczenia Rosjan do Nowego Sącza. W czasie działań wojennych kościół został uszkodzony. Należało przystąpić do natychmiastowych napraw. Starania o pomoc w tej sprawie u władz miejskich pozostawały bez echa.

Z pracy dowiadujemy się, w jaki sposób życie religijne wracało do normalności, jak likwidowano szkody wynikłe w czasie wojny i okupacji.

Pod koniec 1952 roku ks. Jędrzej Cierniak po 24 latach złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska. Przekazanie świątyni ks. dziekanowi Władysławowi Lesiakowi proboszczowi nowosądeckiej fary, nastąpiło 18 XI w obecności ks. Józefa Gucwy wikariusza parafii św. Małgorzaty, który jednocześnie objął obowiązki rektora kościoła św. Kazimierza. Autor bardzo dokładnie przedstawia trudności, na jakie napotykał ks. J. Gucwa oraz zabiegi nad renowacją uszkodzonych witraży, zmianą systemu ogrzewczego, co miało istotne znaczenie w związku z tym, że kościół stał się jednym z głównych miejsc katechizacji.

Jednocześnie z wystrojem kościoła nastąpiło pogłębieniem życia religijnego. Autor zwraca uwagę na wykonanie Stacji Drogi Krzyżowej autorstwa Władysława Hasióra. Ważnym wydarzeniem w dziejach kościoła była jego konsekracja dokonana 25 IX 1966 roku przez biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza. Następował dalszy wystrój kościoła. W ołtarzu głównym znalazł się obraz Chrystusa – Nauczyciela wykonany w 1966 roku przez Marię Ritter z Nowego Sącza.

Ważnym wydarzeniem była decyzja papieża Pawła VI mianowania ks. J. Gucwy biskupem pomocniczym w Tarnowie, co nastąpiło w dniu 23 XI 1968 roku. Nowym rektorem kościoła św. Kazimierza został mianowany ks. Stanisław Czachor.

Zadania, jakie postawił przed sobą nowy rektor, to przede wszystkim oświetlenie liturgii nabożeństw i pogłębienie życia eucharystycznego zwłaszcza młodzieży, wprowadzenie języka ojczystego do liturgii oraz urządzenie kaplicy w adoptowanych pomieszczeniach domu księży katechetów przy ulicy Sygańskiego 3.

Dużą rolę, jak pisze L. Migrata, kościół św. Kazimierza odegrał w kultywowaniu narodowej pamięci historycznej. 6 IX 1971 r. została umieszczona w kościele tablica w holdzie byłym żołnierzom 1 Pułku Strzelców Podhalańskich poległym za ojczyznę, zaginionym i zmarłym w kraju i za granicą.

Ważną datą w historii kościoła był dekret Kurii Diecezjalnej o utworzeniu 21 IX 1971 roku samodzielnego rektoratu z obowiązkiem prowadzenia oddzielnych ksiąg parafialnych. W ramach granic rektoratu znalazł się również kościół p.w. Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej na Starym Cmentarzu. Wizytacja kanoniczna przeprowadzona w maju 1972 roku przez bisku-

pa ordynariusza Jerzego Ablewicza nakreśliła kierunki działań. Chodziło tu przede wszystkim o przystosowanie świątyni do wymogów posoborowej liturgii. Autor w dalszym ciągu pracy omawia zabiegi ks. Czachora odnośnie do uzyskania pozwolenia na rozbudowę domu księży katechetów przy ulicy Sygańskiego 3, zwraca uwagę na zakup części kamienicy przy ul. Kazimierza 3 i działki przy ul. Jagiellońskiej 70 z zamiarem zabezpieczenia warunków do pracy duszpasterskiej i wychowawczej.

Dużą rolę – jak pisze Autor – odegrały konferencje i spotkania z przedstawicielami świata kultury i nauki, jak lekarzem Krystyną Osińską, red. Stefanem Wilkanowiczem, aktorami Teatru Starego Elżbietą Wojciechowską i Janem Adamskim. Istotnym w życiu parafii stało się powołanie na początku 1981 roku Klubu Inteligencji Katolickiej.

Zasługi ks. Czachora znalazły uznanie u władz kościelnych. Wyrazem tego było mianowanie proboszcza parafii św. Kazimierza wizytatorem ds. gospodarczych w dekanacie łackim oraz członkiem Rady Kapłańskiej. Również władze samorządowe doceniając rolę, jaką odegrał ks. Czachor w mieście, zaprosiły go do składu Społecznego Komitetu Obchodów 700 – lecia Nowego Sącza i Rady Honorowej tego komitetu. Z pracy L. Migraty dowiadujemy się także, że kolegium redakcyjne „Gazety Krakowskiej” przyznało mu tytuł i medal „Człowiek Roku 1994” za pomoc najbardziej potrzebującym oraz „za łagodzenie napięć i podziałów politycznych w mieście i regionie”. Autor wprost z kronikarską dokładnością odnotowuje wszystkie uroczystości, jakie odbyły się w kościele św. Kazimierza. Należy wspomnieć tutaj m.in. patriotyczną Mszę św. odprawioną w dniu 16 II 1992 roku w 50 rocznicę powstania Armii Krajowej, odsłonięcie i poświęcenie tablic katyńskich w dniu 16 V 1992 roku z udziałem biskupa polowego Wojska Polskiego Leszka Sławoja Głodzia.

Nie sposób tutaj wymieniść wszystkich prac ks. Stanisława Czachora. Podsumowując jego działalność duszpasterską i społeczną L. Migrata napisał: „Jako rektor i proboszcz kościoła św. Kazimierza zapisał się on w historii Nowego Sącza jako doskonały administrator, wytrwały organizator kultu religijnego, wytrwały duszpasterz, ceniony, choć niekiedy kontrowersyjny, działacz społeczny” (s. 82). Omawiana praca została napisana w oparciu o bogatą bazę źródłową. Świadczą o tym liczne przypisy. Wydana jest bardzo starannie. Wartość pracy podnosi bogata szata graficzna z licznymi kolorowymi ilustracjami.

Andrzej Wasiak